

Wyrok z dnia 18 grudnia 2002 r.

I PKN 12/02

Obowiązywanie przepisów ograniczających uprawnienia pracowników, uznanych następnie przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczne z Konstytucją, nie może być traktowane jako siła wyższa w rozumieniu art. 293 k.p.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Herbert Szurgacz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2002 r., sprawy z powództwa Michała K. i Krystyny W. przeciwko 1) Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu C.M. Uniwersytetu J. w Z., 2) Skarbowi Państwa - Wojewodzie M. w K. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda Michała K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 2001 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Michał K. wystąpił z powództwem przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu C.M. Uniwersytetu J. w Z. oraz Skarbowi Państwa - Wojewodzie M. o zasądzenie solidarnie kwoty 105.007 zł tytułem wynagrodzenia za dyżury lekarskie pełnione w okresie od stycznia 1987 r. do lutego 1997 r., wraz z ustawowymi odsetkami należnymi za kolejne miesiące od dnia wymagalności do dnia zapłaty. Powódka Krystyna W. domagała się zasądzenia solidarnie od tych samych pozwanych kwoty 130.505 zł za okres dyżurów od lutego 1978 r. do grudnia 1998 r.

Obie strony pozwane wniosły o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia, a pozwany Skarb Państwa nadto brak legitymacji bierniej. Wyrokiem częściowym z dnia 15 maja 2000 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oddalił w całości powództwo Michała K. oraz Krystyny W. przeciwko Skarbowi Państwa, natomiast w stosunku do pozwanego Szpitala za okres dotyczący wynagrodzenia od stycznia 1978 r. do września 1998 r. Powodowie byli

pracownikami Państwowego Szpitala Klinicznego w K. z siedzibą w Z. od 18 grudnia 1998 r. przekształconego w Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny C.M. UJ w Z. Michał K. ostatni dyżur lekarski pełnił w lutym 1997 r., a powódka Krystyna W. w grudniu 1998 r. Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany Skarb Państwa - Wojewoda M. nie ma legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie. Roszczenie powoda Michała K., który wystąpił z pozwem w dniu 17 lipca 2000 r. uległo w całości przedawnieniu, powódki Krystyny W., która wniosła pozew w dniu 23 października 2000 r., do września 1997 r. Zdaniem Sądu nie można przyjąć odpowiedzialności solidarnej obu pozwanych, gdyż nie da się jej wywieść ani z przepisów Kodeksu pracy, ani z przepisów innych ustaw; nie wykazano także zaistnienia jakiegokolwiek zdarzenia lub czynności prawnej, uzasadniających taką odpowiedzialność. W szczególności Sąd nie znalazł podstawy prawnej do dochodzenia solidarnie zobowiązań od Skarbu Państwa w oparciu o art. 23¹ § 1 i § 2 k.p., skoro pozwany ad. 2 nigdy nie był pracodawcą powodów. Nie ma tu również zastosowania przepis art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), w myśl którego zobowiązaniami Skarbu Państwa powstałymi do 31 grudnia 1998 r. stają się zobowiązania finansowe państwowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych przejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, gdyż pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej nie jest jednostką przejętą przez samorząd terytorialny. W tym zakresie Sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 7 lipca 2000 r., III ZP 16/00 (OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 847).

Przyjmując przedawnienie w całości roszczeń powoda Michała K., Sąd nie podzielił argumentów pełnomocnika, według których bieg przedawnienia nie rozpoczął się lub uległ przerwaniu na skutek siły wyższej (art. 293 k.p.). Sąd stwierdził, że nie uzasadnia zastosowania art. 293 k.p. podnoszona okoliczność, że powód nie dochodził swych roszczeń, gdyż *a priori* zakładał, że ewentualny proces o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe przegra. W ocenie Sądu fakt formalnego obowiązywania przepisu niższej niż ustawa rangi nie może być uznany za siłę wyższą i nie wywołuje skutku z art. 293 k.p. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności danego aktu normatywnego nie stanowi samoistnego źródła prawa podmiotowego jednostki, a jedynie „porządkuje” obowiązujący system norm prawnych, formalnie i ostatecznie eliminując z niego przepisy sprzeczne z konstytucyjnie wyznaczonym porządkiem prawnym. Brak jest tym samym podstaw do uznania, że obowiązywanie

§ 11 i § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnianych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. Nr 51, poz. 236 ze zm.), których niezgodność z Konstytucją stwierdził Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 17 maja 1998 r., sygn. P 6/98, przesądzało wynik każdego procesu sądowego o roszczenia lekarzy z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Zaniechanie przez powodów dochodzenia zaspokojenia roszczeń i wystąpienie z nimi dopiero po wydaniu wyroku przez Trybunał nie może być uznane za zaistnienie przeszkody w postaci normatywnie doniosłej siły wyższej.

Sąd nie znalazł również podstaw, by uznać, że skorzystanie przez pozwanego pracodawcę z prawa do podniesienia zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Prawo do korzystania z zarzutu przedawnienia jest uprawnieniem wynikającym z ustawy, a ta nie ogranicza możliwości powoływania się na przedawnienie z uwagi na rodzaj łączącej strony umowy ani z uwagi na przyczyny niewykonania zobowiązania w terminie. Każdy dłużnik, a takim jest pracodawca, ma prawo skorzystać z zarzutu przedawnienia, nawet gdy źródło zobowiązania wywodzi się z czynu niedozwolonego. Sąd podkreślił, iż nie można wbrew ustawie zakładać, że pozbawiony możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia jest pracodawca, który nie uchylał się od wykonania zobowiązania, a jedynie działając w dobrej wierze nie realizował go z uwagi na obowiązujące przepisy.

W apelacji od tego wyroku powód Michał K. zarzucał błędną interpretację art. 293 k.p. w związku z art. 8 k.p. oraz art. 23¹ § 1 i 2 k.p. a także niewyjaśnienie wszystkich okoliczności zarówno od strony faktycznej, jak i prawnej (tj. art. 18 i w tym kontekście art. 13 i 14 k.p.) i wnosił o uchylenie wyroku. W uzasadnieniu apelacji powód podkreślał, że przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie widział możliwości dochodzenia swych praw z uwagi na uregulowania zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r., a zatem należało rozważyć czy „w grę wchodził obiektywny stan rzeczy, wskazujący na istnienie powszechnej przeszkody o charakterze obiektywnej, faktycznie uniemożliwiającej skorzystanie z wymiaru sprawiedliwości”. Zdaniem skarżącego, Sąd mógł zastosować w drodze analogii przepisy o zawieszeniu biegu przedawnienia, na zasadzie przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego, III CZP 76/96 (OSNC 1997 nr 2, poz. 16). Skarżący kwestionował również oddalenie powództwa w stosunku do Skarbu Państwa przez uznanie braku legitymacji biernej. Zdaniem apelacji podstawę do przyjęcia odmiennego stanowiska stanowi przepis art. 417 k.c., gdyż to funkcjonariusz Skarbu Państwa wydał

błędne rozporządzenie oraz to, że Skarb Państwa był i jest nadal częściowo organem założycielskim pozwanego Szpitala. Nadto brak ładu normatywnego oraz niejasność regulacji prawych obciążyć powinna Skarb Państwa, choć Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny C.M. UJ był pracodawcą powoda.

Wyrokiem z dnia 5 września 2001 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że powód wystąpił z pozwem dopiero 17 lipca 2000 r., tj. po upływie roku od ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tymczasem sprawa wynagrodzenia za dyżury lekarskie była w tym środowisku powszechnie znana. Chybione i bezpodstawne jest powoływanie się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96. Uchwała Sądu Najwyższego została wydana w oparciu o zupełnie odmienny stan faktyczny. Skarżący przytoczył tylko drugą część orzeczenia, które dotyczy przedawnienia roszczeń o naprawienie przez Skarb Państwa szkody wyrządzonej czynami stanowiącymi zbrodnie stalinowskie w rozumieniu art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku legitymacji biernej Skarbu Państwa do występowania w procesie, dotyczącym wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych należnych od pracodawcy, a nie odpowiedzialności Skarbu Państwa za czyny niedozwolone wyrządzone przez funkcjonariusza (art. 417 k.c.) jest trafne. Powołanie tej podstawy prawnej, mającej uzasadniać przyjęcie legitymacji biernej Skarbu Państwa, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Kasacja powoda została oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego - art. 293 w związku z art. 8 k.p. oraz niewyjaśnienia „wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych sprawy, co stanowi naruszenie przepisów art. 18, art. 13, art. 14 i art. 295 k.p.". Zdaniem skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, wyrażające się w pytaniu, czy istnienie wadliwego przepisu wpływa na bieg przedawnienia. Przepisy § 11 i 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia nie dawały powodowi żadnej realnej szansy na dochodzenie swoich praw w zakresie dodatkowego wynagrodzenia za dyżury lekarskie, co oznacza, że istniała przeszkoda o charakterze obiektywnym uniemożliwiająca skorzystanie z wymiaru sprawiedliwości. Dopiero orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, uznające wymienione przepisy rozporządzenia za sprzeczne z Konstytucją otworzyło możliwość dochodzenia roszczenia na drodze sądowej. Skarżący podtrzymał

swoje dotychczasowe stanowisko o zastosowalności w sprawie w zakresie zawieszenia biegu przedawnienia uchwały Sądu Najwyższego III CZP 76/96. Odpowiedzialność Skarbu Państwa wynika zdaniem skarżącego stąd, że to funkcjonariusze państwowi wydali sprzeczne z Konstytucją przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r., a jej podstawę stanowią powołane w kasacji przepisy k.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwestia, którą należało rozważyć na pierwszym miejscu dotyczy tego czy, a jeśli tak, to kiedy powstało roszczenie powoda o uzupełniające wynagrodzenie za pełnienie dyżurów lekarskich. Zagadnienie to ma szczególne znaczenie w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 1999 r. (Dz.U. Nr 45, poz. 458), którym Trybunał orzekł między innymi że przepisy § 11 i § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 są niezgodne z Konstytucją. Wymienione przepisy rozporządzenia wprowadzały szczególne zasady wynagrodzenia za czas pełnienia dyżurów lekarskich, odbiegające na niekorzyść od zasad wynagradzania za godziny nadliczbowe przewidzianych przepisami Kodeksu pracy. W wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uznane za niekonstytucyjne przepisy rozporządzenia zostały usunięte z systemu prawnego.

Z art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji RP wynika, że orzeczenie Trybunału powoduje utratę mocy obowiązywania aktu prawnego jedynie na przyszłość, co oznacza, iż do momentu jego ogłoszenia (z zastrzeżeniem, że Trybunał określił inny, późniejszy termin utraty mocy aktu normatywnego) akt prawny sprzeczny z aktem prawnym wyższego rzędu (i Konstytucją) jest aktem mającym moc obowiązującą. Oznaczałoby to w przypadku powoda, który zakończył zatrudnienie i pełnienie dyżurów lekarskich w lutym 1997 r., tj. przed ogłoszeniem orzeczenia trybunalskiego, że nie powstało u niego w ogóle roszczenie o wynagrodzenie za pełnione dyżury według korzystniejszych zasad, przewidzianych przepisami k.p. Z powołanych przepisów Konstytucji nie wynika jednak wprost, jak ma postąpić sąd, który rozstrzygając spór stoi przed problemem zastosowania normy prawnej do stanu faktycznego istniejącego przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sytuacji, kiedy norma ta (przepisy rozporządzenia) została uznana za sprzeczną z Konstytucją i w związku z tym utraciła moc obowiązującą. W postanowieniu z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00 (OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 331), po rozważeniu różnych możliwych inter-

pretacji, jakie mogą wchodzić w grę na gruncie nieprecyzyjnej regulacji art. 190 Konstytucji, Sąd Najwyższy opowiedział się za uznaniem, że - przy przyjęciu, iż akt normatywny traci moc obowiązującą jedynie na przyszłość, a więc (*a contrario*) jego moc obowiązująca rozciąga się na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału - z uwagi na zawarte w tym orzeczeniu autorytatywne (wiązące) stwierdzenie, że akt ten pozostaje w sprzeczności z aktem prawnym wyższego rzędu, nie powinien on być przez sąd stosowany do określonego stanu faktycznego. Innymi słowy, do momentu ogłoszenia orzeczenia Trybunału dany akt normatywny (jego przepis lub przepisy) obowiązuje, ale nie może być w konkretnych sprawach przez sąd stosowany, w szczególności jeżeli sąd rozstrzyga sprawę, w której chodzi o roszczenia powstałe przed utratą mocy obowiązującej aktu normatywnego, z którego są one wywodzone, albo które na jego podstawie są zaprzeczane. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 stycznia 2000 r., III ZP 30/00 (OSNAPIUS 2001 nr 23, poz. 685). Skład orzekający podzielił to stanowisko. W kwestii dotyczącej przepisów, w oparciu o które należy ustalać prawo do wynagrodzenia za dyżury lekarskie, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 sierpnia 2001 r., I PKN 730/02 (OSNAPIUS 2002 nr 6, poz. 141) trafnie przyjął, że prawo do wynagrodzenia za dyżury lekarskie pełnione przed dniem 20 maja 1999 r., tj. przed dniem ogłoszenia orzeczenia Trybunału, regulują przepisy art. 128, 133 § 1 i art. 144 k.p. Należy w związku z tym przyjąć, że powód miał roszczenie o wynagrodzenie za pełnienie dyżurów lekarskich w myśl powołanych przepisów Kodeksu pracy. Roszczenie to stało się wymagalne w momencie, w którym na pracodawcy spoczywał - zgodnie z obowiązującymi przepisami - obowiązek wypłaty wynagrodzenia za pracę. Od tej też chwili rozpoczął się bieg okresu przedawnienia roszczenia o wypłatę wynagrodzenia za pełnione dyżury lekarskie, ustalonego zgodnie z powołanymi przepisami Kodeksu pracy.

Stosownie do art. 293 k.p. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na czas trwania przeszkody, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić przysługujących mu roszczeń przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów. Zdaniem skarżącego doszło do zawieszenia biegu przedawnienia, ponieważ obowiązujące w czasie pełnienia dyżurów lekarskich przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. uniemożliwiały dochodzenie roszczenia; doprowadziły do sytuacji, którą kasacja określiła jako „obiektywny stan rzeczy, wskazujący na istnienie powszechnej przeszkody o cha-

rakterze obiektywnym, faktycznie uniemożliwiającej skorzystanie z wymiaru sprawiedliwości", spełniającej wymagania art. 293 k.p.

Poglądy nauki prawa pracy oraz judykatury w zakresie rozumienia siły wyższej są zbieżne. Zgodnie z tzw. teorią obiektywną za siłę wyższą w rozumieniu art. 293 k.p. uważa się zdarzenie nadzwyczajne, pochodzące z zewnątrz, niezależne od woli uprawnionego, którego nie można przewidzieć ani nie można mu zapobiec przy dołożeniu najwyższego stopnia staranności. W wyroku z dnia 26 sierpnia 1992 r., I PRN 36/92 (OSNC 1993 nr 8, poz. 138), Sąd Najwyższy uznał, że pobyt za granicą w miejscu, w którym ze względu na toczącą się wojnę wstrzymana zostaje komunikacja oraz możliwość korespondencji z krajem ojczystym, jest zdarzeniem mającym znamiona siły wyższej w rozumieniu art. 293 k.p. Przepis ten jest wykładany w ten sposób, że przy ocenie niemożności dochodzenia roszczenia z powodu siły wyższej należy uwzględnić także elementy podmiotowe dotyczące uprawnionego, chodzi bowiem o to, że to uprawniony nie może dochodzić swoich roszczeń, nie zaś o to, że roszczeń w ogóle nie można dochodzić. Sąd Najwyższy uznał w innych orzeczeniach, że choroba nie stanowi siły wyższej i nie powoduje zawieszenia biegu przedawnienia, również pobyt pracownika w areszcie, a także pobyt za granicą, nawet wymuszony, nie mogą być oceniane jako siła wyższa, powodująca zawieszenie biegu przedawnienia (por. orzeczenia z dnia 26 listopada 1954 r., BMS 1955 nr 7, poz. 46, z dnia 23 września 1958 r., PiP 1960 nr 12). Zdaniem powoda okolicznością uzasadniającą przyjęcie zawieszenia biegu przedawnienia jest obowiązywanie do czasu wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisów § 11 i 12 rozporządzenia Rady Ministrów z 1974 r. co powodowało, że wystąpienie z powództwem o zasądzenie należności za dyżury lekarskie zgodnie z przepisami Kodeksu pracy było z góry skazane na niepowodzenie. Ponadto kasacja uznaje wydanie sprzecznych z Konstytucją przepisów za bezprawne działanie władzy publicznej, uzasadniające jej odpowiedzialność odszkodowawczą.

Istotnie, w świetle niektórych wypowiedzi doktryny prawa cywilnego pewne przypadki bezprawnego działania władzy publicznej są uznawane za siłę wyższą. Również Sąd Najwyższy kwalifikował określone zdarzenia leżące w sferze działania władzy publicznej jako przypadki siły wyższej. W powołanej w kasacji uchwale z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96 OSNC 1997 nr 2, poz. 16) - która zdaniem kasacji powinna zostać zastosowana w spornej sprawie - Sąd Najwyższy wskazał, że w zakresie przedawnienia roszczeń o naprawienie przez Skarb Państwa szkody wy-

rządzonej czynami stanowiącymi zbrodnie stalinowskie w rozumieniu art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. Nr 45, poz. 195), sąd powinien rozważyć, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy, czy nie zachodziła przeszkoda powodująca, że przedawnienie nie rozpoczęło biegu, względnie, że bieg przedawnienia uległ zawieszeniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, biorąc pod uwagę prawdę historyczną odnoszącą się do okresu rządów władz komunistycznych w Polsce, zachodzi potrzeba wyjaśnienia, czy przyczynę opóźnienia dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania stanowiły wyłącznie okoliczności zależne od osób poszkodowanych, czy też w grę wchodził obiektywny stan rzeczy wskazujący na istnienie powszechnej przeszkody o charakterze obiektywnym, faktycznie uniemożliwiający skorzystanie przez poszkodowanego z wymiaru sprawiedliwości. Faktyczna niemożliwość skorzystania przez obywatela z prawa do sądu z przyczyn natury ogólnej, nawiązujących do stosunków politycznych, powoduje w sferze praw podmiotowych skutki zbliżone do stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, co uzasadnia zastosowanie w drodze analogii przepisów o wpływie stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości na bieg przedawnienia.

Nietrudno zauważyć, że sytuacja, w związku z którą Sąd Najwyższy podjął powyższą uchwałę, nie może być porównywana z sytuacją powoda, który mógł dochodzić należnego mu wynagrodzenia za pełnienie dyżurów lekarskich. Pozostawanie w mocy przepisów prawa ograniczających uprawnienia pracowników, uznanych następnie przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczne z Konstytucją, nie stanowi okoliczności powodującej zawieszenie biegu przedawnienia roszczenia w rozumieniu art. 293 k.p. Należy dodać, że wbrew twierdzeniom kasacji lekarze dochodzili wynagrodzenia za pełnienie dyżurów lekarskich z powołaniem się na przepisy Kodeksu pracy jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Wyrok Trybunału został wydany w następstwie pytań prawnych przedstawionych przez Sąd Wojewódzki w Opolu oraz Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w związku z rozpoznawaniem konkretnych spraw o wynagrodzenia za dyżury lekarskie.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut kasacji nadużycia prawa przez stronę pozwaną, która w procesie powołała się na upływ terminu przedawnienia. Zawarta w art. 8 k.p. klauzula zasad współżycia społecznego ma w zakresie przedawnienia roszczeń zastosowanie wyjątkowe, gdy zachowanie dłużnika może być oceniane jako niemoralne. W okolicznościach sprawy nie ma podstaw do takiego kwalifikowa-

nia zachowania strony pozwanej. Nie jest przy tym bez znaczenia okoliczność, że powód wystąpił z pozwem dopiero 17 lipca 2000 r., tj. po upływie roku od ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Nie występuje również sprzeczność z klauzulą społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, ponieważ terminy przedawnienia mają na celu między innymi wzmocnienie pewności obrotu prawnego.

Za gołosłowny należy uznać zarzut naruszenia art. 295 k.p., ponieważ nie został on w żaden sposób uzasadniony. Nie można również podzielić zarzutu kasacji, że Sąd Apelacyjny nietrafnie przyjął brak odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu uchwalenia przez Radę Ministrów aktu prawnego, zawierającego przepisy sprzeczne z art. 18, 13 i 14 k.p. Art. 18 k.p. nie dotyczy relacji między różnymi rodzajami źródeł prawa pracy, lecz określa stosunek między umową o pracę a przepisami prawa pracy. Przepis art. 13 k.p. w brzmieniu obowiązującym do czerwca 1996 r. formułował zasadę wynagrodzenia za pracę odpowiednio do jej rodzaju, ilości i jakości; dopiero ustawą z dnia 20 lutego (Dz.U. Nr 24, poz. 110) art. 13 nadano nowe brzmienie statuując prawo pracownika do godziwego wynagrodzenia za pracę. Art. 14 k.p. dotyczy prawa pracownika do wypoczynku. Jak z powyższego wynika, powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, przewidzianych przepisami art. 417 - 420 k.c. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że trudno byłoby kwalifikować wydanie przez Radę Ministrów w 1974 r., a więc pod rządami Konstytucji z 1952 r., na podstawie upoważnienia ustawowego (art. 298 k.p.) rozporządzenia regulującego w sposób szczególny wynagrodzenie za dyżury lekarskie, jako działanie niezgodne z prawem (bezprawne) w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji z 1997 r., przewidującego odpowiedzialność władzy publicznej za wyrządzenie szkody. Nie wchodzi również w grę odpowiedzialność Rady Ministrów na podstawie art. 417 k.c., gdyż Rada Ministrów nie jest funkcjonariuszem państwowym ani państwową osobą prawną.

Z przytoczonych motywów na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

=====